

Agnieszka Chylińska - Forever Child (2016)

Wpisany przez bluelover

Środa, 03 Styczeń 2018 13:30 - Zmieniony Sobota, 13 Lipiec 2019 21:28

Agnieszka Chylińska - Forever Child (2016)



01. Klincz - 04:26 02. Borderline - 03:04 03. Rozpal - 03:30 04. Jak dawniej - 03:06 05. Królowa Łez - 04:24 06. KCACNL - 03:07 07. Mona Liza twoich snów - 04:06 08. Zostaw - 04:04 09. Fajerwerk - 03:41 10. Kiedy przyjdiesz do mnie - 03:51 Agnieszka Chylińska - vocals Bartek Królik - guitar (4, 5, 7 - 10), bass guitar (1, 5 - 8, 10), keyboards, backing vocals (1, 6, 7, 9) Krzysztof Tonn - guitar (1, 6, 8) Maciej Mąka - guitar (1, 4, 6, 8, 10) Marek Piotrowski - keyboards, sequencer Grzegorz Działka - percussion (8), backing vocals (6) Krzysztof Tonn - percussion (1, 6, 8) Lester Estelle Jr. - percussion (6, 10) Robert Venable - percussion (6, 10) Piotr Racak - backing vocals (6)

Dużo Agnieszka Chylińska mówi ostatnio o swoich kryzysach, o poszukiwaniu Boga, o zatracaniu się w rodzinie, o szukaniu siebie. Nie są to słowa puste - wokalistka skończyła 40 lat i wygląda na to, że dopadł ją typowy "kryzys wieku średniego". Po młodzieńczym buncie, po odkrywaniu kobiecości, po oddaniu całej siebie swoim dzieciom, Chylińska wraca do nas jako cień człowieka. Czy słyhać to na ostrej, głośniejszej i ekspresyjnej płycie "Forever child"? Oczywiście.

Nie jest łatwo podążać za Agnieszka Chylińska. Dopóki była hardkorowym głosem O.N.A. można ją było z powodzeniem zasufladkować. Wyraziste teksty, wyrazisty wokal, wyrazista ona. Artystka słusznie jednak uznała, że nie chce całe życie tworzyć pod tym jarzmem - poszukiwanie swojej osobowości okazało się dla jej fanów, i w ogóle miłośników polskiej muzyki rozrywkowej, sporym wyzwaniem. Agnieszka chyba rozumiała, że choć od wydania "Mroku" O.N.A. - z utworami o tak znaczących tytułach, jak "Łamanie kołem", "Suka", "Krzyk przed spalaniem" - minęło osiem lat, to jej popowe solowe "Modern rocking" było co najmniej zaskakujące. Blond kobieta Agnieszka na szpilkach pokazała nam, że ma bardzo głęboko w... nosie to, czego my byśmy od niej chcieli. Ważniejsze jest to, czego ona chce. Minęło kolejne kilka lat i Chylińska znowu daje nam siebie - szczerze wręcz do bólu.

Agnieszka Chylińska - Forever Child (2016)

Wpisany przez bluelover

Środa, 03 Styczeń 2018 13:30 - Zmieniony Sobota, 13 Lipiec 2019 21:28

Kto myślał, że życie gwiazdy polskiej muzyki i jurorki w popularnym telewizyjnym talent show jest usłane różami, ten powinien spędzić z "Forever child" kilka godzin. Wsłuchać się w skupieniu w to, co Chylińska ma nam do powiedzenia. A nie oszczędza nas już od pierwszych dźwięków "Klinczu". Mroczna elektronika i dubstepowe elementy, dźwięki na granicy bólu i wytrzymałości przypominają skrobanie nożem po szybie. Z dodatkiem rockowego, zachrypniętego wokalu Agnieszki, większość piosenek z płyty wystawia nas na emocjonalną próbę. Chylińska muzycznie się miota, krzyczy, gryzie, kopie, płacze i nie zgadza się na uwierającą ją smycz. Takie są "Klincz" i "Borderline", wściekłość i rozpacz wyraża też świetne "Zostaw" z drapiącymi po nerwach gitarami, brzmieniowo odwołujące się do starych numerów O.N.A. Ten odważny numer na pewno docenią też fani Azealii Banks i jej bezkompromisowego "Yung Rapunxel".

Całe "Forever child" nie jest jednak jednoznacznie dobre - sporo utworów drażni infantylnymi brzmieniami, wprowadzonymi bez ładu i sensu, niby odwołującymi się do zdobyczy nowej, cięższej muzyki klubowej, ale w efekcie niepasującymi do całości. Na tle radosnych elektronicznych melodyjek ("Jak Dawniej") głos Agnieszki nie zawsze odnajduje swoje miejsce. Chociaż wokalistka ewidentnie szuka i wymaga od swojego wokalu iście aktorskich przemian, słychać, że jeszcze brakuje jej doświadczenia w tego typu muzyce i rockowe przyzwyczajenia biorą górę. Nie są najlepsze też wszystkie rozwiązania w warstwie muzycznej - choć wspomniane wyżej utwory zwracają uwagę i warto do nich wracać, to jednak na "Forever child" weszło kilka kompozycji, które wręcz proszą się o konsultację z innymi producentami czy twórcami muzyki elektronicznej. Taki potencjał ma "Mona Liza Twoich Snów" czy "Rozpal" oparte na drum'n'bassowym rytmie. Zabrakło tu lepszego pomysłu, odważniejszego i bardziej nowoczesnego brzmienia, przez co piosenki utrzymują się na bezpiecznych wodach popularnego dziś nijakiego elektropopu dla nastolatków.

"Forever child" trudno ocenić jednoznacznie. Zamykające album "Kiedy Przyjdiesz Do Mnie" wyraźnie odbiega od całości. Ta popowa ballada o delikatnym wyrazie jednoznacznie pokazuje, że jeszcze dwa lata temu Agnieszka była w zupełnie innym miejscu swojego rozwoju. Podobnie jest z promującą wydawnictwo "Królową łez" z bardzo wyrazistym teledyskiem. To przeciwny biegun do singla z 2014 roku, wyraz oswabadzania się z więzów i próby zrozumienia swoich potrzeb. Na najnowszej płycie Agnieszka Chylińska pokazuje nam swój ból, rozpacz, proces rzucania nałożonych jej ograniczeń. Czy muzycznie jest to doskonałe? Nie. Ale jest prawdziwe. ---Iśka Marchwica, muzyka.interia.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

Agnieszka Chylinska - Forever Child (2016)

Wpisany przez bluelover

Środa, 03 Styczeń 2018 13:30 - Zmieniony Sobota, 13 Lipiec 2019 21:28

[back](#)